Kraków, 17 marca 2016 r.

**INFORMACJA PRASOWA**

**W SZPITALU – KULTURALNIE**

**SPEKTAKL, WYSTAWA I FILM**

**Z CHOROWANIEM I ZDROWIENIEM W TLE**

Uprzejmie informuję, ze dziś to jest 18 marca 2016 r. o godz. 14.00 a następnie po godz. 19.00 w budynku teatru na terenie zabytkowego zespołu szpitalno-parkowego w Kobierzynie (Szpital Specjalistyczny im dr. Józefa Babińskiego w Krakowie) odbędzie się prapremiera sztuki SOBOWTÓR autorstwa Zbigniewa Barana w reżyserii Jakuba Kowalika.

W sobotę i w niedzielę odpowiednio od 12.00 do 15.00 i od 11.00 do 14.00 odwiedzać można otwartą dwa tygodnie temu wystawę „UWAŻAJ NA GŁOWĘ”, która powstała jako rezultat projektu „Kobierzyn bliżej. Przeciw stygmatyzacji chorych psychicznie”. Wystawa pomaga zrozumieć czym jest chorowanie i zdrowienie, stara się przekonać, że szpital psychiatryczny nie jest miejscem opresji, a wychodzenie z choroby i powrót do normalnego funkcjonowania to rzecz niezwykle trudna, bowiem jako społeczeństwo nie jesteśmy przygotowani do przejęcia, a często zaakceptowania osoby po kryzysie psychicznym. Wystawa znajduje się w piwnicach budynku nr 14 przy centralnym rondzie zespołu.

Wreszcie w poniedziałek o godz. 11.00 także w budynku teatru odbędzie się pokaz filmu zrealizowanego przez Ewę Tobołę i Bartosza Tobołę „Artyści Doktora Kowala” z udziałem jego bohaterów. Pokaz połączony ze wspomnieniami o dr. Andrzeju Kowalu – lekarzy i dyrektorze szpitala babińskiego zorganizowany został w pierwszą rocznice jego śmierci. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

„SOBOWTÓR”

Scenariusz przedstawienia – psychodramy powstał w wyniku badań autora prowadzonych nad tekstami literackimi pisanymi przez Pacjentów. „Sobowtór” to historia Róży, która jest piękną i utalentowaną dziewczyną. W pewnym momencie ujawnia się u niej schizofrenia. Pokazany jest przebieg choroby, jej barwy i odcienie, w tym stan przed pierwszym jej wybuchem groźny i dramatyczny, który porównać można do sytuacji, jaką obserwować można w przyrodzie przed burzą, kiedy zaciemniają się i rozjaśniają chmury, pojawiają się pierwsze grzmoty, wieje silny wiatr, by wreszcie doszło do wyładowań. Róża nie wie, co ze sobą zrobić, szamoce się, jest rozdygotana, wątpi, popada w skrajności. Nie wie, brać, czy nie brać lekarstw, czy iść ponownie do lekarza. Ogarnia lęk, pojawiają się nieznane dotąd problemy z najbliższym otoczeniem. Wchodzi w nią Sobowtór, jako rozczłonkowane podwójne ja, ja i ty nierozłączne, znamionujące rozdwojenie jaźni. To on – ona za nią wielokrotnie decyduje, to on – ona mówi jej głosem. Róża „wisi na włosku” i „ciągle spada”, jak w znanym cyklu obrazów Tadeusza Kantora. Patrzy w lustro i widzi, że wyrosły jej, jeszcze bardziej gęste włosy. Pragnie czystej miłości, a kusi ją diabeł. To podwójne ja tytułowy Sobowtór, który(a) mówi jej, że we włosach znalazła talizman ze znakiem Lucyfera. Przedstawione są zwroty i nawroty w dręczących ją obsesjach. Czerwony autobus, pierwotnie powód obsesji strachu, staje się obiektem erotycznego pożądania. Atmosfera się zagęszcza, jak w obrotach „błędnego koła”, by w końcu się przekręcić. Róża ma atak i upada zemdlona na ulicy, krzycząc „Sobowtórze nie odchodź, nie odchodź!”. Sobowtór zaistnieje w Róży i poprzez Różę już w Szpitalu.

Akt II, to odsłona schizofrenii z innej strony. Róża jest starsza o kilka lat, pracuje gdzieś w biurze, ale choroba powraca. „Brać, czy nie brać lekarstwa?” to powracający leitmotiw. Zaczynamy od dramatycznej sceny przewiezienia Róży do Szpitala. Pokazane sa różnego rodzaju terapie: „terapia drzewa”, „terapia wody”: „plum, plum”, „jak dobrze, jako kojąco”, a także ilustrowane sny. Jeżeli w pierwszym akcie Róża leci czerwonym autobusem do Paryża, to w drugim wraz z Sobowtórem udaje się w podróż pociągiem na kurację do Budapesztu, odwiedzając po drodze w Wiedniu gabinet sławnego psychiatry dr Frankensteina (w domyśle Freuda). Czy ktoś może Róży pomóc, czy możliwa jest jakakolwiek skuteczna pomoc w tej chorobie? Na te pytania starają się odpowiedzieć dawni koledzy ze studiów lekarz i ksiądz, a „kolec róży kłuje, on ciągle kłuje”. kt III, to nakładające się - kakofoniczne powtarzanie głosów. „Kto mówi? Ja i Ty, Ja z osobna i razem. Mówi lekarz, ksiądz, kusi diabeł, Bóg mówi. Ja mówię, czy ktoś usłyszy?”.

„UWAŻAJ NA GŁOWĘ”

Wystawa „Uważaj na głowę” przygotowana została z myślą o wszystkich, którzy niewiele lub zgoła nic nie wiedzą o chorobach psychicznych i psychiatrii, a myśląc o nich kierują się często nieprawdziwymi stereotypami. W ramach projektu „Kobierzyn bliżej. Przeciwko stygmatyzacji chorych psychicznie” grupa złożona z osób z doświadczeniem choroby oraz osób które takiego doświadczenia nie miału przeprowadziła 30 wywiadów z ludźmi, którzy doświadczyli kryzysów psychicznych oraz wybrała nieliczne zresztą eksponaty, które znalazły się na wystawie. To właśnie osobiste świadectw, często bardzo intymnych przeżyć związanych z chorowaniem, zdrowieniem oraz trudnym powrotem do normalnego życia maja ułatwić zrozumienie chorowania, zdrowienia, pokazać - poprzez autentyczne protokoły obserwacji pacjentów w stanach ostrych oraz historie choroby (oczywiście zanonimizowane) – że szpital psychiatryczny nie jest miejscem opresji, a powrót do normalności nie taki łatwy, gdy po wyjściu ze szpitala trafia się do środowiska kompletnie nieprzygotowanego na przyjęcie osoby po kryzysie. O tym wszystkim opowiadają osoby przekazując własne autentyczne bardzo często niezrozumiałe początkowo dla nich samych, bolesne i trudne doświadczenia.

„ARTŚCI DOKTORA KOWALA”

Film powstał rok temu i po raz pierwszy prezentowany był na konferencji z cyklu „Psychiatria i Sztuka” w październiku 2015 roku. Dr Andrzej Kowal zmarły rok temu lekarz psychiatra i humanista, w latach 1991-2003 Dyrektor Szpitala Specjalistycznego im dr. Józefa babińskiego był jednym z tych, którzy uznawali terapeutyczny wymiar artystycznej kreacji i jego wielkie znaczenie w procesie zdrowienia, odnajdywania własnej twórczej drogi przez osoby po kryzysach psychicznych. Dla dra Andrzeja Kowala twórczość była nie tylko element diagnozowania, a prace plastyczne świadectwem w którym dostrzec można to czego osoba chora nie chce wypowiedzieć czy zwerbalizować. Kreacja i zachęcanie do niej były w jego przekonaniu drogą do odzyskania wiary w siebie. W filmie widzimy tych których leczył i którym pomagał, którzy dają świadectwo o nim i jego metodach pracy i znaczeniu jakie miało dla nich to spotkanie.

Po projekcji planujemy odczytanie kilku wspomnień o Doktorze Kowalu i jego pracy.

Serdecznie zapraszam

Maciej Bóbr

Rzecznik Prasowy

Szpitala Specjalistycznego

im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie